

# Niech usłyszą wszyscy wszędzie

(Dokończenie ze strony 22)

To coś niebywałego – powiedział minister  
kultury  
trzymając w ręku rogalik marzeń  
nadziewany różaną konfiturą słodkiej nadziei  
To tylko wyobraźnia – powiedział recenzent  
i obaj weszli do hotelu „Nasz Dom”  
kulejąc i kuśtykając jednakowo  
co wszystkim rzuciło się w oczy

„Śpiewaj mi ptaku  
silną pieśń bojową  
bo serce smutne  
nie jest mi potrzebne”  
recytowała w myślach recepcjonistka  
i nagle zawołała do wchodzących gości  
Panowie! co wam się stało w nogi?  
Czy to jakiś wypadek może przy pracy?

„Z listków drobnych i wiosennych  
z twoich oczu migdałowych  
wiersze wschodzą nie zachodzą  
ludzi budzą świecą nocą”  
To tylko wyobraźnia – powiedział minister  
kultury

i w tej chwili zobaczył  
że piersi recepcjonistki zaświeciły  
jak dwie kieszonkowe latarki  
To bardzo dziwny przypadek – pomyślał  
recenzent

bo w tej chwili zobaczył  
że piersi recepcjonistki zaświeciły  
jak dwie kieszonkowe latarki  
Całe szczęście że nic złego się nie stało  
że to tylko wygłupy – uśmiechnęła się  
recepcjonistka

Świeciło słońce i dzień był złoty  
a poeta?  
Poeta idealny szybując nad Polanicą  
mówił do Pegaza  
dwa razy dwa jest cztery  
jeden dodać jeden jest dwa  
a Pegaz rżał i rżał z radości  
wołał ludzkim głosem:  
Poeto! Przystań się zajmować słowami  
Czyń to co teraz czynisz  
Poeto! Ty zajmuj się cyframi  
liczbami rzeczywistymi  
świat rachunkiem ekonomicznym stoi!

Chodźmy lepiej na piwo – powiedział  
recenzent

O tam widzę wolny stolik

Świetny pomysł – powiedział minister kultury  
Cztery dzielone przez cztery jest jeden  
trzy razy jeden jest trzy  
Poproszę trzy piwa – powiedział recenzent  
jasne mocne  
Dla kogo to trzecie? zapytał minister  
Trzecie wypijemy na spółkę – odpowiedział  
recenzent

Poeto! Ty zajmuj się cyframi  
liczbami rzeczywistymi  
rachunkiem ekonomicznym duszy ludzkiej  
i świata

Wtedy cię odcyfrują  
zaliczą cię zaliczą cię  
do największych tego świata  
Obwołają wizjonerem!  
Obwołają Homerem wszechczasów!  
Pegaz rżał radośnie  
parskał buńczucznie  
wołał rozgłośnie  
zataczając kręgi nad Polanicą  
aby poecie zawrócić w głowie  
tym wieńcem laurowym  
całkowicie cyfrowym  
rachunkowo światowym

Oto trzy bomby piwa – powiedziała  
seksbomba

piękna Beatka o migdałowych oczach  
stawiając trzy pełne kufle  
przed oboma panami  
W tej właśnie chwili  
coś ogromnego zasłoniło niebo  
zasłoniło słońce  
Mroczny cień padł na stolik z jasnym piwem  
Monstrualnie wielki koński pysk  
pochylił się nad stolikiem  
i trzema młaśnięciami jęzora  
opróżnił trzy kufle piwa  
Ponad głowami usłyszano  
czyjś homerycki śmiech  
i zwycięski łopot gigantycznych skrzydeł  
oddalającego się Pegaza  
Co to jest? Co to było? krzyknął minister  
kultury

Tego mogliśmy się spodziewać  
Oni tu w Polanicy mają jeszcze  
swojego zachowanego Pegaza – rzekł recenzent

Do stolika podeszła  
piękna Beatka o migdałowych oczach  
postawiła cztery kufle jasnego piwa  
To na koszt naszej firmy powiedziała  
żebyście panowie nie myśleli  
że życie to tylko pieniądź  
Jest jeszcze poezja  
„Z listków drobnych i wiosennych  
z twoich oczu migdałowych  
wiersze wschodzą nie zachodzą  
ludzi budzą świecą nocą”  
wygłosiła tekst stojąc w pełnym słońcu

jak mitologiczna boginka  
Jak to dobrze że to nie jest tylko wyobraźnia –  
powiedział minister kultury  
i podniósł do ust kufel piwa  
Jak to dobrze że to jest tylko wyobraźnia  
pomyślał recenzent  
i podniósł do ust kufel piwa  
Proszę panów tu są jeszcze słone paluszki  
powiedziała piękna Beatka o migdałowych  
oczach  
i spojrzała w niebo  
gdzie od tyłu wieków unosi się Pegaz  
służąc nieśmiertelnej poezji  
w naszym świecie tak pięknie  
przemijającym w nieskończoność  
Czy może coś jeszcze podać?  
zapytała piękna Beatka o migdałowych  
oczach

Bardzo panom dziękuję za towarzystwo  
Było mi bardzo miło – powiedział poeta  
idealny

wstając od stolika  
Świeciło słońce i dzień był złoty

**Andrzej Bartyński**



Rys. Barbara Medajska

**Gazeta Kulturalna** Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka – miesięcznik

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543

e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący — **Andrzej Dębowski**.

**Współpraca:** Józef Baran, Emil Biela, Tadeusz Czemiawski, Małgorzata Dębowska, prof. Igancy S. Fiut, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Iwosse, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszowska, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

**Współpraca techniczna:** Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.